



dr hab. Jerzy Paśnik
Akademia Finansów i Biznesu "Vistula"
Filia w Pułtusku

Warszawa, 2021.01.14.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Artura Andrzeja Fala

1. Podstawa prawna recenzji

W wykonaniu uchwały Rady Dyscypliny Nauki Prawne UG nr 53/2020 z dnia 21 listopada 2020 r., przekazanej pismem Przewodniczącej Rady Dyscypliny Nauki Prawne – dr. hab. Anny Jurkowskiej - Zeidler, prof. UG, z dnia 24 listopada 2020 r. i powołującej mnie na recenzenta w przewodzie doktorskim poniżej przedstawiam recenzję rozprawy doktorskiej mgr. Artura Andrzeja Fala, zatytułowanej „Arbitraż w sprawach dyscyplinarnych dotyczących polskich podmiotów prawa sportowego” a przygotowanej pod kierunkiem dr. hab. Radosława Giętkowskiego, prof. UG.

Na niniejszą recenzję składają oceny odnoszące się do tematu i tytułu pracy, przyjętych w niej hipotez badawczych i metod ich weryfikacji, struktury i treści rozprawy, strony formalnej i redakcyjnej, wykorzystanych źródeł oraz ocena końcowa.

2. Temat i tytuł rozprawy

Zjawisko sportu jako forma aktywności człowieka ma wymiar nie tylko społeczny, ale z uwagi na występujące w nim przejawy rywalizacji i to zorganizowanej instytucjonalnie ma również aspekt ekonomiczny a nawet polityczny i to zarówno na poziomie krajowym jak i międzynarodowym.

Aktywności w tej sferze działalności ludzkiej towarzyszą również zjawiska patologiczne, wymagające przeciwdziałania a narzędziem w sferze prawnej została z woli ustawodawcy ustanowiona odpowiedzialność dyscyplinarna.

Jednocześnie jednak kwestie odpowiedzialności dyscyplinarnej przez wiele lat pozostawały na uboczu zainteresowania doktryny prawa a jeżeli już były podejmowane, to jako element składowy stosunku służbowego i tym samym aktywność publikacyjna w tym względzie była pochodną zarówno uwarunkowań prawnych i faktycznych.

Do pierwszej grupy zaliczyć istnienie równoległych podstaw kreowania stosunku służbowego (prawo pracy i prawo administracyjne – zob. A. Uklejska: *Odpowiedzialność dyscyplinarna pracowników objętych ustawami szczególnymi*, Warszawa 1967).

Natomiast negatywną okolicznością faktyczną było unormowanie w okresie PRL-u odpowiedzialności dyscyplinarnej żołnierzy oraz funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa i porządku publicznego w formie aktów wewnętrznych, które stały się dostępne dopiero po zmianach ustrojowych – zob. np. M. Tokarski: *Odpowiedzialność dyscyplinarna żołnierzy w teorii i przepisach prawa*, Dęblin 2000, S. Maj: *Postępowanie dyscyplinarne w służbach mundurowych*, Warszawa 2008).

Nietrafny jest zatem i wyrażony na s. 19 recenzowanej pracy pogląd, że od wydania w 1959 pracy Z. Leońskiego o prawie dyscyplinarnym aż do 2013 r. nie opublikowano żadnych monografii.

Wraz z upływem czasu ustawodawca systematycznie rozszerzał krąg podmiotów poddanych odpowiedzialności dyscyplinarnej, obejmując jej zakresem również środowisko

sportu i kultury fizycznej, co znalazło odzwierciedlenie nie tylko w publikacjach przyczynkarskich, ale również w monografii Piotra Józwiaka: Odpowiedzialność dyscyplinarna w sporcie, Warszawa 2013, podejmującej nie tylko aspekty materialne i proceduralne tego zagadnienia, ale również obejmujące kwestie kontroli sądowej rozstrzygnięć.

Rodzi to to zasadne pytanie celowość podejmowania wspomnianej tematyki przez Autora i w konsekwencji również o oryginalność recenzowanej publikacji, jednak odpowiedź w tej mierze powinna uwzględniać na wstępie fakt, że ustawa o sporcie od 2013 r. była nowelizowana 17-krotnie i opublikowano 6 tekstów jednolitych.

Oznacza to, że poczynione przez P. Józwiaka ustalenia w znacznej części się zdezaktualizowały a nadto nie obejmowały obowiązujących od 2015 r. rozwiązań, odnoszących się do problematyki arbitrażu sportowego jako formy rozstrzygania nie tylko spraw dyscyplinarnych, ale i majątkowych a tym samym recenzowana praca zapełnia istniejącą w tej mierze lukę, co samo przez się zasługuje na aprobatę, nie mówiąc o fakcie całościowego ujęcia zagadnienia i mającym z tego powodu charakter pionierski.

Przedstawione poniżej a zawarte we wstępie i rozdziałach merytorycznych założenia pracy wskazują, że co do zasady jej tytuł został sformułowany prawidłowo, aczkolwiek można postulować jego doprecyzowanie, albowiem rozważania o Trybunale w Lozannie (rozdz.4), skądinąd zasadne, to jednak w określonym tylko stopniu odnoszą się do podmiotów polskiego prawa sportowego.

3. Cel, hipotezy pracy i metody ich weryfikacji

Należy się zgodzić z poglądem Autora o specyficznym charakterze obowiązującego w polskim sporcie modelu odpowiedzialności dyscyplinarnej (s.10) i arbitrażu jako quasi sądowej formy kontroli orzeczeń dyscyplinarnych (s.11).

Kwestie te wyznaczały cele pracy, tj. określenie konstrukcji prawnej arbitrażu w sportowych sprawach dyscyplinarnych i ustalenie zasadności tej konstrukcji (s.11) i w konsekwencji tego - wskazanie istoty odpowiedzialności dyscyplinarnej i trybu jej realizacji (s.12), organizacji sportowego sądownictwa polubownego na poziomie krajowym i międzynarodowym oraz zakresu kontroli jego orzecznictwa przez sądownictwo powszechne (s.12-13).

Tak określone cele rozprawy posłużyły jej Autorowi do sformułowania hipotezy, że mimo prawnej specyficzności obowiązujących w polskim prawie sportowym rozwiązań a odnoszących się do odpowiedzialności dyscyplinarnej i dyskusyjnej zdadności arbitrażowej w sprawach dyscyplinarnych celowym jest szerokie jej dopuszczenie w tym obszarze jako alternatywy wobec sądownictwa powszechnego (s.13).

Uznając trafność założeń przedstawionej hipotezy badawczej nie sposób jednak oprzeć się wrażeniu, że posłużono się w jej formułowaniu pojęciami niedookreślonymi (np. „dyskusyjna zdadność” czy „szerokie” dopuszczenie) i tym samym powinna być ona doprecyzowana hipotezami szczegółowymi, do których – jak się wydaje – nie sposób zaliczyć takich celów jak analiza sportowej odpowiedzialności dyscyplinarnej, stworzenie ram koncepcyjnych dla sądownictwa polubownego, całościowe spojrzenie na funkcjonowanie arbitrażu sportowego w kraju i za granicą czy określenie zakresu kontroli sądowej, mający ze swej istoty również charakter ogólny.

Dla osiągnięcia wskazanych wyżej celów Autor zadeklarował zastosowanie podstawowych metod w nauce prawa; jako podstawową, z uwagi na teoretyczny charakter rozprawy przyjął metodę dogmatycznoprawną z elementami rozumowania abdukcyjnego a uzupełnioną rozważaniami prawno-porównawczymi i fragmentarycznie odniesieniami prawno-historycznymi z zastosowaniem mikrokomparystyki (s.13-15).

Nie kwestionując zasadności użycia w pracy wskazanych metod jak i kolejności ich zastosowania wątpliwości wywołuje zupełność uwzględnienia w rozważaniach składowych elementów tych metod.

I tak w metodzie dogmatycznoprawnej Autor wprawdzie poprawnie przeprowadził wykładnię powoływanych tekstów aktów prawnych, korzystając przede wszystkim z wykładni językowej, uwzględnił przy tym dorobek piśmiennictwa naukowego, ale jednocześnie w sposób powierzchowny jak się wydaje dokonał analizy praktyki stosowania prawa przez oba Trybunały a nadto uchylił się od sformułowania postulatów *de lege ferenda*.

Z kolei kryteria metody prawno-porównawczej jednoznacznie określają zarówno przedmiot jak i sposób jej dokonywania i tym samym aspektu *stricte* komparystycznego można się doszukiwać w prezentacji podstaw prawnych, ustroju, właściwości, procedury i formy rozstrzygnięć Trybunału Arbitrażowego d/s Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim oraz Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu w Lozannie (odpowiednio – rozdz.3 i rozdz.4). Nie wydaje się natomiast uprawnione odniesienie powyższego do poszczególnych przepisów statutów i regulaminów polskich związków sportowych, opracowanych przecież na jednolitej podstawie normatywnej, określającej minimalny zakres treściowy tych aktów i to w sytuacji, gdy Autor nie tylko nie określił kryteriów ich doboru, ale nawet nie scharakteryzował istoty analizowanych aktów.

Identyczne wątpliwości natury metodologicznej wywołuje uznanie przez Autora faktu wrywkowego, bo dokonanego bez wskazania przesłanek wyboru odwołania się do poszczególnych przepisów ustawy o kulturze fizycznej z 1996 r. i ustawy o sporcie kwalifikowanym z 2005 r. jako przejawu zastosowania metody mikrokomparystyki a nie typowej wykładni historycznej.

Takie uproszczone traktowanie metod badawczych nie jest jednak wyjątkiem a jedynie dowodzi nie tyle słabości metodologicznej nauk prawnych, ale marginalizowania tej problematyki w sferze nauczania prawa i lekceważeniem jej reguł na etapie tworzenia prawa powszechnie obowiązującego.

4. Struktura rozprawy

Recenzowana praca liczy 265 stron i składa się z 5 rozdziałów merytorycznych (195 stron), poprzedzonych wstępem (10 stron) i stanowiącymi zbiorcze podsumowanie wnioskami końcowymi (10 stron).

Ponadto zawiera również wykaz skrótów (6 stron) i zestawienie źródeł, obejmujących teksty aktów normatywnych powszechnie obowiązujących i wewnętrznych, tezy orzecznicze wyroków sądowych, literaturę przedmiotu oraz inne dokumenty (10 stron).

Powyższe wskazuje, że Autor przyjął klasyczną dla prac dogmatycznych strukturę, co niewątpliwie zasługuje na ocenę pozytywną, aczkolwiek można mieć zastrzeżenia co do zachowania wewnętrznej proporcji poszczególnych rozdziałów, albowiem rozdział 1 stanowi ponad ¼ całego tekstu merytorycznego (75 stron), nie ma też jakichkolwiek przeszkód redakcyjnych czy merytorycznych dla dokonania podziału na 2 równoważne objętościowo rozdziały.

Jednocześnie jednak i uwzględniając zarówno przyjęty przez Autora przedmiot rozważań, obejmujący zarówno materialne i proceduralne oraz ustrojowe aspekty zagadnienia uznać należy objętość pracy za adekwatną do podnoszonych zagadnień, przeprowadzonych w sposób stosunkowo syntetyczny, ale zarazem przejrzysty i konsekwentny, bez zbędnych dygresji. Jest to więc podejście zasługujące na uznanie.

5. Treść rozprawy

Rozważania merytoryczne zostały przez Autora poprzedzone Wstępem, który w pracach naukowych spełnia istotną rolę w syntetycznym sformułowaniu założeń pracy, stanowiących swoisty wzorzec oceny stopnia ich realizacji w tekście rozprawy.

Odnosząc zatem powyższe uwagi do recenzowanej pracy należy stwierdzić, że Autor wskazał na przesłanki podjęcia tematu, cele badawcze, metodologię badań oraz zakres tematyczny i konstrukcję pracy, co mogłoby świadczyć o spełnieniu przezeń niezbędnych wymogów.

Brak jest jednak moim zdaniem wyartykułowania wprost co zdaniem Autora decyduje o specyfice sportowej odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz instytucji arbitrażu sportowego i ograniczenie się do stwierdzenia, że te cechy i ich skutki praktyczne będą przedmiotem dalszych wywodów.

Rozdział 1 pracy dotyczy materialnych i proceduralnych aspektów odpowiedzialności dyscyplinarnej w sporcie.

W ramach rozważań szczegółowych Autor odniósł się do aspektów materialnych i zostały one zawarte w omówieniu istoty sportowej odpowiedzialności dyscyplinarnej (s. 19-29), jej charakteru prawnego (s. 30-49), podmiotów prawa sportowego (s. 50-53) oraz przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej i środków dyscyplinarnych w sporcie (odpowiednio – s. 54-68 i 69-76).

Natomiast ostatni podrozdział zawiera ogólną charakterystykę arbitrażu sportowego jako takiego (s. 95-100), który został prawidłowo ograniczony do spraw dyscyplinarnych (s. 101-114) przez wskazanie celów i funkcji oraz rodzaje arbitrażu w sprawach dyscyplinarnych (odpowiednio – s. 115-122 i 123-127).

Zawarte w pierwszej części rozdziału wywody, dotyczące sportowej odpowiedzialności dyscyplinarnej zostały zasadnie poprzedzone prezentacją stanowiska orzecznictwa i doktryny co do istoty i usytuowania odpowiedzialności dyscyplinarnej w systemie prawa.

Na tej podstawie Autor wywiódł trafny wniosek o wzrastającym znaczeniu odpowiedzialności dyscyplinarnej, traktowanej przez ustawodawcę jako zastępczą dla dotychczasowych form odpowiedzialności prawnej, kreowanej przez prawo karne czy cywilne (s. 26-27). Jednocześnie umożliwiło mu to wskazanie cech, dowodzących odmienności sportowej odpowiedzialności dyscyplinarnej a wyrażającej się przede wszystkim w dualizmie jej źródeł. W ich skład wchodzi bowiem zarówno unormowania wewnątrzorganizacyjne a tworzone przez krajowe i międzynarodowe związki sportowe, w szczególności w formie regulaminów dyscyplinarnych poszczególnych polskich związków sportowych, ale również akty prawa krajowego i międzynarodowego, pochodzące od organów danego państwa i organizacji międzynarodowych a więc uzasadniony został wniosek, że źródła te stanowią zarówno część prawa prywatnego, ale również publicznego (s. 32-33).

Ponadto trafność poczynionych w tym względzie konstatacji natury teoretycznej Autor potwierdził odniesieniem do rozwiązań, obowiązujących nie tylko w Polsce (s. 35-36), ale i w innych państwach europejskich (s. 38-40).

Odrębnie potraktowana została problematyka dopingu w sporcie, które to zjawisko polski ustawodawca w 2017 r. wyłączył z właściwości dyscyplinarnej sprawowanej przez polskie związki sportowe (s. 36, 89-95) i w tym zakresie Autor ograniczył się do skomentowania obowiązującego stanu prawnego, uchylając się zarazem od oceny racjonalności takiego rozwiązania, które E. Krześniak w swoim komentarzu do ustawy o sporcie uznał działanie to za niemerytoryczne.

Za bardzo interesujące zarówno z teoretycznego jak i praktycznego punktu widzenia należy uznać rozważania dot. zróżnicowania odpowiedzialności dyscyplinarnej i regulaminowej, ponoszonej przez zawodnika za naruszenie przepisów technicznych w trakcie współzawodnictwa sportowego, skutkującą przewidzianą w ich ramach natychmiastową represją (s. 31) oraz zagadnienia podmiotów odpowiedzialności dyscyplinarnej, do których słusznie zaliczył nie tylko samych sportowców , ale również inne osoby fizyczne jak sędziowie, działacze czy kibice oraz sportowe podmioty organizacyjne – kluby i związki sportowe (s. 50) i można jedynie wyrazić żal, że kwestii tych - skądinąd nader interesujących - szerzej nie rozwinął.

Jednocześnie jednak nie ustrzegł się pewnych potknięć natury językowej, mających prawdopodobnie swoje źródło w nie do końca wnikliwej korekcie redakcyjnej , kiedy stwierdza, aktualne unormowania sportowej odpowiedzialności sportowej mają „raczej charakter podustawowy (s. 42) zaś przedmiotem analizy było „kilkadziesiąt regulaminów dyscyplinarnych” , których część „nie spełnia nawet najniższych wymogów” natury materialnoprawnej i procesowej (s. 43).

Druga część rozdziału a dotycząca trybów postępowania dyscyplinarnych w sporcie ma charakter sprawozdawczy .

Referując proceduralne uwarunkowań prowadzonych przez polskie związki sportowe za punkt wyjścia przyjmuje Autor regulacje z rozdziału 9a ustawy o sporcie , które ilustruje rozwiązaniami przyjętymi w przykładowo powołanych regulaminach dyscyplinarnych wybranych polskich związków sportowych i praktyką orzeczniczą Trybunału Arbitrażowego przy Polskim Komitecie Olimpijskim.

Z kolei prezentując rozwiązania obowiązujące w międzynarodowych organizacjach sportowych Autor ogranicza się do stosowanych przez UEFA i FIFA a więc organizacje działające w piłce nożnej.

Identyczny sposób ujęcia problematyki został zaprezentowany przy referowaniu sposobu realizacji zasad postępowania w sprawach dopingu a prowadzonego przez polskie podmioty sportowe, zostały bowiem zreferowane stosowne postanowienia regulaminu POLADY jako jedynie uprawnionego w tych sprawach podmiotu, które zostały uzupełnione tezami orzecznictwymi 2 wyroków TAS przy PKOl .

Z kolei prezentację międzynarodowych rozwiązań procesowych można uznać za nad wyraz ogólnikową , albowiem Autor odwołał się jedynie do rozwiązań zawartych w regulaminie FIFA (s.93).

Charakter porządkujący dotychczasowe ustalenia doktryny zawiera rozdział II , dotyczący arbitrażu w sportowych sprawach dyscyplinarnych, w którym Autor omówił pojęcie i istotę arbitrażu sportowego, dokonał jego ogólnej charakterystyki oraz wskazał jego cele i rodzaje.

Swoje rozważania Autor rozpoczął od przedstawienia genezy i rozwoju arbitrażu oraz jego aktualnego miejsca w polskim i międzynarodowym systemie prawa, co należy uznać za zabieg nie tylko celowy , ale i uzasadniony, mimo że nie zostało to uwidocznione w tytule podrozdziału (s.95).

W dalszej kolejności Autor trafnie podniósł, że arbitraż sportowy ma złożoną właściwość, albowiem w sprawach dyscyplinarnych jest przymusowy (s.106), natomiast jego umowność w pozostałych sprawach (spory majątkowe i niemajątkowe oraz regulaminowe) w rzeczy samej cechuje pozorność , gdyż jest on obligatoryjny (s.110).

W tym kontekście za niewątpliwie interesujące należy uznać poparte orzecznictwem sądowym w konkretnych sprawach wywody, dotyczące uwarunkowań bezstronności arbitrów,

wyłanianych przecież przez organizacje sportowe i wynikającej stąd nierównowagi stron (s. 111-114).

Jest moim zdaniem kwestia o fundamentalnym znaczeniu dla oceny zgodności z demokratycznymi standardami nie tylko aktualnego modelu arbitrażu sportowego, ale w ogóle przydatności tej instytucji dla rozstrzygania wszystkich spraw, pozostających dotychczas w jej kognicji a niezależnie od powyższego - dla oceny trafności podstawowej hipotezy recenzowanej pracy, zakładającej nie tylko przydatność arbitrażu sportowego, ale rozszerzenie zakresu jego stosowania w sporcie.

Powołane przez Autora w tym względzie argumenty należy uznać za jak najbardziej zasadne, ale są one natury teoretycznej, brak jest szerszego odwołania się do orzecznictwa, na podstawie której można dowodzić, że podniesione wyżej zagrożenia nie znajdują potwierdzenia w praktyce. Jest to tym bardziej zasadne w sytuacji, gdy z powołanych w pracy wyroków, w tym Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, można zasadnie wnioskować o naruszeniu w arbitrażu sportowym prawa do sprawiedliwego procesu (s. 111).

Rozważając spełniane przez arbitraż sportowy w sprawach dyscyplinarnych funkcje Autor wymienia funkcję ochronną, rozstrzygania sporów, odwoławczą od prawomocnych orzeczeń dyscyplinarnych, opiniodawczo-konsultacyjną, afirmacyjną oraz szczególnoprewencyjną i wychowawczą (s.124-125). Pomijając już fakt, że w wyliczeniu tym nie wymienił funkcji kompensacyjnej nie sposób nie zauważyć, że zostały one tylko ogólnie scharakteryzowane, bez konkretyzacji w odniesieniu do postępowania dyscyplinarnego.

Za nieporozumienie należy uznać natomiast ostatni podrozdział, który ma objętość nieco więcej niż jedna strona (s. 127-128) i obejmuje stwierdzenie, że arbitraż występuje wewnątrz polskich związków sportowych, aczkolwiek bez choćby ogólnego sprecyzowania czy ma to miejsce we wszystkich związkach, czy też niektórych oraz na szczeblu ponadzwiązkowym przez funkcjonowanie TAS przy PKOl oraz Międzynarodowego Trybunału Arbitrażowego.

Rozdział 3 zawiera informacje o genezie i etapach rozwoju podstaw prawnych Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu przy PKOl, jego ustroju, właściwości, procedurze i wydawanych rozstrzygnięciach i ma zatem w swojej istocie charakter sprawozdawczy, ale o jego wartości nie przesądza wyłącznie walor poznawczy.

Już bowiem na wstępie Autor zreferował negatywne stanowisko części doktryny w sprawie celowości utrzymania ustawowej podstawy działalności Trybunału, którego konsekwencją było zniesienie przez ustawę o sporcie tej regulacji na okres 5 lat i dopiero nowela z 2015 r. zmieniła ten stan rzeczy (s. 130- 131). Niestety Autor uchylił się nie tylko od zaprezentowania własnego poglądu w tej kwestii, ale również od podjęcia próby ustalenia przyczyn takiego stanu rzeczy w sytuacji, gdy główny orędownik wykreślenia ustawowego uregulowania pozycji Trybunału był wcześniej jego wieloletnim prezesem, ale w okresie procedowania projektu ustawy o sporcie funkcji tej już nie pełnił.

Na pozytywną ocenę zasługują ponadto rozważania dotyczące ustroju Trybunału (s.132-134), które doprowadziły Autora do konkluzji, że z prawnego punktu widzenia posiada on przymiot niezależności od PKOl, tj. organu przy którym działa (s.132-133).

Natomiast w odniesieniu do arbitrów swoje wywody Autor ograniczył do wskazania wymogów podmiotowych (s.134), pomijając milczeniem fundamentalną dla oceny zasadności hipotezy badawczej kwestię formalnych podstaw niezawisłości arbitrów.

W związku z tym przypomnieć należy, że w maju 2016 r. Rada Trybunału uchwaliła wytyczne dla arbitrów w sprawie konfliktu interesów w rozpoznawanych przez Trybunałach sprawach a niezależnie od tego każdy arbiter, wyznaczony do składu rozpoznającego konkretną skargę ma

obowiązek uprzedniego złożenia pisemnego oświadczenia o braku podstaw do wyłączenia z udziału w sprawie.

Kończąc ten wątek nie sposób nie wspomnieć o zasygnalizowanym przez Autora problemie wykonalności orzeczeń Trybunału w sprawach dyscyplinarnych, dla których uznaje on za właściwe zasady określone w przepisach wewnętrznych danej organizacji sportowej (s. 160). Odnosząc się do takiego ujęcia wspomnianej kwestii należy z jednej strony przyjąć z aprobatą fakt jej zauważenia, ale z drugiej strony wątpliwości wywołuje odesłanie do przepisów organizacyjnych jako właściwych w tym względzie polskich związków sportowych i to z dwóch powodów;

- wspomniane przepisy mogą nie zawierać postanowień określających zasady i tryb wykonywania orzeczeń Trybunału przez dany związek;
- zainteresowany w sprawie podmiot sportowy może nie podejmować żadnych działań i w takiej sytuacji druga strona nie dysponuje żadnymi środkami prawnymi, wynikającymi z przepisów wewnętrznych a umożliwiającymi wyegzekwowanie wydanego przez Trybunał orzeczenia.

Analogiczny sposób narracji zastosował Autor w rozważaniach dot. Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu w Lozannie, które mają istotny walor poznawczy.

Na pozytywne podkreślenie zasługuje zwłaszcza krytyczne odniesienie się do praktyki orzeczniczej Trybunału w zakresie podstaw rozszerzania jego kognicji i niejedności orzecznictwa (s. 177-79), wskazanie właściwości Trybunału wobec polskich sportowców (s.182-183), wyjaśnienie specyfiki postępowania (s.185-187) oraz trybu wykonania wyroku (s. 199-200).

Ostatni rozdział rozprawy dotyczy sądowej kontroli orzeczeń, wydanych przez oba Trybunały w sprawach dyscyplinarnych.

W części pierwszej rozdziału Autor przedstawił stanowisko orzecznictwa i doktryny w przedmiocie istnienia i funkcjonowania takiej kontroli w systemie polskiego prawa a rozważania w tym zakresie doprowadziły Autora do konstatacji, że mimo rozbieżności poglądów Trybunał Arbitrażowy ds. Sportu przy PKOl spełnia przesłanki do uznania go za organ sądowy w rozumieniu zarówno art. 6 EKPCz (s.206) jak i organ realizujący materialne prawo do sądu w (s. 207) , zaś przewidziane w przepisach ustawy o sporcie prawo do skargi kasacyjnej zapewnia konstytucyjne prawo do sądu (s.208) .

Jest to niewątpliwie zarówno śmiałe jak i kontrowersyjne twierdzenie, którego sformułowanie nie zostało jak poprzedzone kompleksową analizą zarówno innych unormowań w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej. Przyjęcie takiego punktu oznaczałoby bowiem odejście od powszechnie obowiązującej zasady wyłączenia spod merytorycznej kontroli sądowej orzeczeń dyscyplinarnych wobec określonego kręgu podmiotowego, obejmującego nie tylko czynnych zawodników, ale również sędziów, trenerów czy działaczy, tj. osób związanych ze współzawodnictwem sportowym i to bez wskazania argumentów przemawiających za słusznością takiego właśnie rozwiązania.

Z drugiej jednak strony nie sposób zauważyć, że to właśnie ustawodawca jest odpowiedzialny nie tylko za istniejący zamęt terminologiczny (odpowiedzialność dyscyplinarna, zawodowa, regulaminowa czy organizacyjna) , ale i niekonsekwencję w rozwiązaniach ustrojowych w tym zakresie, czego dobitnym przykładem jest historia TAS przy PKOl. Tym samym nie sposób czynić zarzutów zarówno orzecznictwu jak i doktrynie, że podejmują starania dążące do harmonizacji w praktyce niespójnych rozwiązań systemowych.

Jeżeli natomiast chodzi o wywody dotyczące Trybunału w Lozannie, to niezależnie od podniesionych wyżej walorów poznawczych i tym samym realizujących funkcję edukacyjną

jak i ogólnoprewencyjną podkreślić należy niewątpliwą erudycję Autora w referowaniu omawianych tam zagadnień.

Podsumowaniem całości rozważań są trafne wnioski końcowe, w których Autor w sposób syntetyczny powtarza treści, będące przedmiotem rozważań w poszczególnych rozdziałach a dotyczące specyficznego charakteru odpowiedzialności dyscyplinarnej w sporcie, funkcjonującej na pograniczu prawa publicznego i prywatnego, szczególnego statusu piastunów władzy dyscyplinarnej, którymi są polskie związki sportowe uprawnione do samodzielnego kreowania zarówno podstaw materialnych odpowiedzialności dyscyplinarnej jak i jej wykonywania, ale z wyłączeniem spraw dopingowych.

Specyficznym elementem sportowej odpowiedzialności dyscyplinarnej – jak to słusznie zauważa Autor – jest dualizm organów wykonujących kontrolę indywidualnych rozstrzygnięć dyscyplinarnych przez specjalne do tego celu powołany podmioty, tj. TAS przy PKOl i dla którego podstawą działania są normy prawa polskiego oraz Trybunał Arbitrażowy ds. Sportu w Lozannie, będącego międzynarodowym organem arbitrażowym, którego właściwość rzeczowa i została umownie określona przez międzynarodowe organizacje sportowe.

6. Strona formalno-redakcyjna i źródła

Praca co do istoty podniesionych w niej problemów jest zwięzła i tylko sporadycznie występują powtórzenia określonych treści, których celowość może być dyskusyjna, jak np. kwestia niezależności Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu przy PKOl (np. rozdz.2 i rozdz.4) Konstrukcję recenzowanej pracy co do zasady należy uznać za poprawną, w wyjątkami podniesionymi wcześniej w pkt. 4 (nadmierna objętość rozdziału I) i w pkt.5 (zbędność wyodrębnienia podrozdziału 2.5).

Korekta redakcyjna zasadniczo staranna, aczkolwiek można zauważyć pojedyncze błędy stylistyczne i redakcyjne (literówki).

Istotnym elementem każdej pracy kwalifikacyjnej jest rodzaj i zakres wykorzystania w niej źródeł, albowiem dowodzi to stopnia umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez jej Autora.

Oceniając z tego właśnie punktu widzenia rozprawę należy na wstępie stwierdzić, że Autor powołał w niej 286 pozycji zwartych i przyczynkarskich, w tym 50 zagranicznych a ponadto 35 wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Trybunału Sprawiedliwości UE i Trybunału Konstytucyjnego, 43 wyroki Trybunałów Arbitrażowych, 48 orzeczeń sądów polskich i zagranicznych oraz źródła normatywne jak umowy międzynarodowe, akty rangi ustawowej, statuty organizacji sportowych i regulaminy dyscyplinarne.

Przegląd źródeł wskazuje, że poza nielicznymi przypadkami Autor powołał kluczową z punktu widzenia omawianych zagadnień literaturę przedmiotu pozycje, choć niekiedy można było odnieść wrażenie, że zabieg ten bardziej ma wymiar erudycyjny niż merytoryczny (np. s.28-29).

Z kolei powołane orzecznictwo nie tylko uzupełniało wywody teoretyczne, ale w określonym zakresie stanowiło wartość samoistną, zwłaszcza w wywodach dot. ustroju i orzecznictwa TAS przy PKOl i Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu w Lozannie.(rozdz.3i4).

7. Ocena końcowa

Autor podjął udaną próbę przedstawienia całokształtu problematyki odpowiedzialności dyscyplinarnej w sporcie, począwszy od kwestii natury materialnej i proceduralnej do weryfikacji trafności rozstrzygnięć przez organy arbitrażu sportowego, mającego w określonym zakresie charakter quasi sądowej ich kontroli.

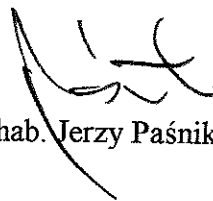
Jest to więc przedsięwzięcie pionierskie, albowiem w dotychczasowym piśmiennictwie dotyczącym tej właśnie problematyki brak jest opracowania, obejmującego jednocześnie oba te zagadnienia, co dowodzi nie tylko trafności wyboru przedmiotu badań, ale oryginalności jego ujęcia.

Niezależnie od powyższego podkreślić, że z racji wielokrotnych nowelizacji ustawy o sporcie, ale również innych aktów ustanawiających odpowiedzialność dyscyplinarną znaczna część funkcjonujących w obiegu naukowym publikacji, zarówno zwartych jak i przyczynkarski ma w istotnym stopniu walor historyczny i recenzowana praca wypełnia powstałą lukę.

Z kolei sposób stawiania w pracy problemów i ich prezentacji dowodzi zarówno wiedzy teoretycznej jak również i praktycznej, ale również umiejętności formułowania myśli i ich przekazu a w konsekwencji wskazuje na niezbędną do samodzielnej pracy naukowej ogólną wiedzę teoretyczną

Przedstawione wyżej uwagi, mające charakter polemicznych wątpliwości lub w niewielkim stopniu wymiar krytyczny nie rzutują na końcową ocenę pozytywną.

Biorąc powyższe pod uwagę uważam, że recenzowana praca magistra Artura Andrzeja Fala, z uwagi na wszczęcie przewodu doktorskiego przed dniem 30 kwietnia 2019 r., na podstawie mocy art. 179 ust. 2 ustawy z dnia z dnia 3 lipca 2018 r. - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. poz. 1669 z późn. zm.) spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 1798 z późn. zm.) i dlatego wnoszę o jej dopuszczenie do dalszego procedowania w przewodzie doktorskim.



dr hab. Jerzy Paśnik